

KURIER CZESTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 5 przesyłką pocztową 5.— zł, z odnośnikiem do domu 5.— zł, dla odbierających pismo n a miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku przesłania listy wyższej lub innych czynników, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć: redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-31 do godz. 12-31. Zażądane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZENI: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetryowy w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 12:30 po południu. Konta bankowe: Poczta Kto Czek.: Warszawa Nr 656. Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 227 Częstochowa, sobota 27 września 1941 r. Rok III (XXXVI)

Łodzie podwodne u brzegów Afryki zatopiły konwój

Sprzymierzeni w przedpolu jednego z największych miast Zagłębia Donieckiego / Na pobojuwisku znaleziono zwłoki dowódcy sowieckiego frontu południowo-zachodniego

Z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera. (Doniesienie specjalne), 26 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

„Na zachód od wybrzeży Afryki łodzie podwodne zaatakowały transport konwojowany, składający się z 12 statków, płynących do Anglii i mimo silnego ubezpieczenia w postaci kontrtorpedowców rozprószyły go. Tylko jednemu z mniejszych parowców udało się uciec cało. W akcji tej zatopiono 11 statków łącznej pojemności 78.000 brt.“

Berlin (Tel. wł.), 26 września. — W związku ze zniszczeniem nieprzyjacielskiego transportu konwojowanego na zachód od wybrzeży afrykańskich, podają nam następujące szczegóły:

Kiedy transport konwojowany został zaatakowany, składający się z 12 statków handlowych z powozami ładunkiem, które brały udział w przemieszczaniu ładunków, tenże dla nieprzyjaciela przedstawiał o wiele większe znaczenie, bowiem transport znajdował się pod strażą czterech kontrtorpedowców i trzech statków strażniczych. Te statki wojenne otaczały specjalną troską i opieką jeden z większych statków-cystern, bowiem dwa kontrtorpedowce płynęły po obydwu jego stronach. Niemieckie łodzie podwodne przystąpiły z planowym przygotowaniem do ataku. Płynące na przedzie statki zostały z miejsca stoperdowane, poczym łodzie podwodne podpiły w kierunku transportu konwojowanego.

Związku z tą sytuacją kontrtorpedowce posuwały się nerwowo raz w tę, drugi raz w przeciwną stronę, natomiast parowce zmieniały kurs, a wraz z nimi pozostałe statki strażnicze, które przyjmowały na swój pokład rozbitków z poprzednio zatopionych statków. Zmiana kursu nie wiele jednak pomogła.

Następnie ośm pocigł na sobą zatoniecie trzech parowców. W tym momencie pozostałe trzy kontrtorpedowce pospieszyły ku wielkiemu statkowi-cysternie, który jednakże, mimo iż znajdował się w osłonięciu, i pomimo tak poważnego zabezpieczenia, został trafiony celną torpedą. W tym momencie transport konwojowany stopniał do połowy. Łodzie podwodne nie dały jednak za wygraną, lecz ponowiły atak, polegając szybko płynące jednostki nieprzyjacielskie w ciągu następnego dnia, przy czym dzięki celnym pociskom uszkodzili 5 dalszych parowców. Z akcji bojowej wy-

szedł cało mały parowiec, który wykorzystawszy odpowiedni moment, usunął się z terenu walki, gdy tymczasem łodzie podwodne zajęły się likwidacją pozostałych statków nieprzyjacielskich. Transport pierzchnął we wszystkich kierunkach, a następnie skupił się wokół małego parowca, aby go wziąć w siedmiokrotną ochronę. Wypadek ten należy zanotować jako niezwykły w dziejach transportów konwojowanych.

Pod Leningradem Bomby na koszary i umocnienia

Berlin, 26 września. — Na terenie walki pod Leningradem, również w środę i czwartek samoloty bojowe i bombardujące skutecznie wspomagają oddziały niemieckiej armii lądowej w toczonych tam walkach. Zarówno sam Leningrad, jak i miejscowości położone w pobliżu tego miasta, były bombardowane, przy czym kompleks budynków koszarowych został trafiony bombą ciężkiego kalibru. Dokonano również ataków na umocnienia polowe, pozycje artylerii i bunkry, a nadto rozproszone skoncentrowane wojska wśród ciężkich krwawych strat dla nieprzyjaciela.



Strzał do atakującego czołgu sowieckiego z odległości 20 metrów! — Zdjęcie to jest dokumentem odwagi, zarówno strzelców przeciwpancernych, jak i fotoreportera, który dokonał jego bez ochrony przed nieprzyjacielskimi pociskami.

Co piszą w ZSRR.

(PWP) Zawsze oplaca się trud przeczytania dzienników sowieckich, rozpisyjących się na temat stosunków, panujących w raju sowieckim, gdyż w ten sposób uniknie się zarzutu przesławiania do tego tematu z pewnym uprzedzeniem.

I tak „Pravda“ żali się, iż w Wołsku, mieście położonym nad Wołgą i liczącym 50.000 mieszkańców, kwestia zaopatrzenia w wodę jest zupełnie niedostatecznie rozwiązana. Z wodociągów bowiem woda płynie jedynie w pewnych okresach dnia i to w niedostatecznej ilości, tak iż ludność zmuszona jest stać w ogonkach celem otrzymania choćby pewnej minimalnej ilości niezbędnego płynu. Ten stan rzeczy, trwający od 1938 r. spowodował, iż w następnym roku podzielono miasto na dwie wielkie dzielnice zaopatrzeniowe. W jednej dzielnicy wodę można było pobierać pomiędzy godziną 8 i 18-ta, natomiast w drugiej pomiędzy 21-szą i 6-tą godziną rano. Mimo to trudności w otrzymywaniu wody nie zostały przez to usunięte.

W 1937 ta sama gazeta pisała, iż w Odesie w ciągu całego lata dał się odczuć dotkliwy brak wody oraz iż ten stan rzeczy również i na zime nie uległ najmniejszej poprawie. Podobnie ludność skarży się na niedostateczne zaopatrzenie w energię świetlną. Niejednokrotnie wieczorami całe miasto tonie w nieprzemysłowych ciemnościach. W kwietniu 1937 r. „Izwestia“ pisała, iż w mieście Jewpatoria w ogóle nie ma urządzeń wodociagowych. „Miasto tonie wprost w brudzie i nieczystości. Z nastaniem wieczorów zapadają egipskie ciemności.“ „Wieczornia Moskwa“ rozpisuje się na temat kwestii zaopatrzenia w wodę 6 kolonii dziecięcych, znajdujących się w pobliżu kolei Jarosławskiej pod Ażbuzkinstką. Do dyspozycji znajduje się tutaj jedna tylko studnia do użytku studnia, która w dodatku położona jest w znacznej odległości od wspomnianych kolonii dziecięcych i jedynie w niewystarczający sposób pokrywa niezbędne zapotrzebowanie wody. Wodę trzeba czerpać wśród niesłychanych trudności jedynie w nocy, gdyż za dnia studnia przeważnie jest wyczerpana. Inne znajdujące się w pobliżu studnie są do tego stopnia zanieczyszczone, iż woda ich nie nadaje się w ogóle do użytku.

Nie wiele lepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia w gaz. Według danych, zamieszczonych w „Pravdzie“ w Moskwie jedynie 13 proc. mieszkań posiada urządzenia gazowe. Fakt ten, świadczący o niezwykłym zubożeniu ludności, zasługują na tym większą uwagę, iż — jak podkreśla „Moskowskie Bolszewiki“ — w zakładach gazowni gromadzą się stosy niezapalonych rachunków za zużycie gazu. Dodac trzeba jeszcze, iż sam fakt przyłączenia do sieci gazowej nie gwarantuje jeszcze wcale dostawy gazu. Tak pisze „Wieczornia Moskwa“ w styczniu 1939 r. iż w różnych dzielnicach miasta w ciągu dnia albo w ogóle nie ma gazu, albo jeżeli przypadkiem jest, to w takim stanie, iż się w ogóle nie pali. Dlatego też ludność ucieka się coraz częściej do maszynki prymusowej.

Wstaje z popiołów wojennych wspaniały Kościół Zwycięski

Bezcenny dar: 12 ton złotych paramentów kościelnych dla kościołów na Litwie — Rozkwit życia katolickiego w Czechach i na Morawach — Po 25-ciu latach wzniosły się do Boga pieśni kościelne w Katedrze w Borysowie

Kawno, 26 września. — Akcja zbiórki na rzecz kościołów katolickich na terenie Litwy, przeprowadzona w ostatnich czterech tygodniach w kościołach katolickich w Niemczech, dała dotychczas niespodziewanie pomyślne rezultaty. Zebrano wielkie ilości cennych krucyfików, monstrancji, kielichów i innych przedmiotów kultu religijnego, które, po załadowaniu na pociąg, wysłany półtora wagonu. Ofiary te z końcem przyszłego tygodnia zostaną przekazane duchowieństwu litewskiemu w Kownie.

W ten sposób niemiecki Kościół katolicki już po raz drugi w ciągu jednego roku przyniósł się samorzutnie do naprawy szkód, wyrządzonych w Europie przez bolszewizm. Jak wiadomo, również Kościół katolicki w Hiszpanii, dzięki zakrojonej na wielką skalę akcji zbiórki katolików, uzyskał możliwość godnego wyposażenia wielu swych kościołów.

wielu żołnierzy niemieckich. Kiedy duchowny błogosławił świątyni, ludność rzuciła się na kolana. Po okresie czasu, wynoszącym niemal 25 lat, ludność porażona przez mgłę ponownie odśpiewała pieśni kościelne.

Krym pod bombami

Przesmyk w ogniu pożarów
Berlin, 26 września. — W ciągu środy silne eskadry niemieckich samolotów bo-

owych i nurkowych dokonały szeregu długotrwałych ataków na pozycje artyleryjskie i umocnienia polowe i dworce kolejowe na przemyku krymskim, uzyskując poważne sukcesy. Zniszczeniu uległa wielka ilość armat i bardzo znaczne ilości innych materiałów wojennych.

Jak donoszą z kół watykańskich, życie religijne w poszczególnych diecezjach Serbii i Chorwacji wrócić znówu na normalne tory.

Taksówkarz z New-Yorku inspektorem drogi do Burmy

Prezydent USA mieszka się do spraw Dalekiego Wschodu — „Boys! Boys! Idźcie do domu!“

Nowy Jork, 26 września. — W wyniku podróży inspekcyjnej kierownika nowojorskiej służby autozorów Armsteina do szosy burmańskiej, podjętej na zlecenie Roosevelta, Stany Zjednoczone poczyniły cały szereg nowych kroków, mających na celu rozbudowę tej drogi na Dalekim Wschodzie, posiadającej wybitne znaczenie polityczne, co w rezultacie jest równoznaczne z całkowitym objęciem tej szosy pod nadzór amerykańskich organów kontrolnych. Armstein po powrocie do Sfanów Zjednoczonych oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że 60 procent samochodów ciężarowych na szosie burmańskiej wymaga tego zranionego technistawowej naprawy. Wzduż tej drogi brak jedynego natężeniowego par statków naprawy, przede wszystkim zaś ciężarów, któreby wykonywały znowu bank dysejpliny, co ujawnia się m. in. w fakcie, że od chwili otwarcia tej drogi przed-

dwo ma i pół latami spadło dotychczas ze stromych nasypów 1300 samochodów ciężarowych.

Sztokholm, 26 września. — Nowojorski dziennik „PM“ w dłuższym sprawozdaniu swej korespondentki londyńskiej opisuje nastroje wśród brytyjskiej ludności. Dziennik podkreśla, że nastroje wobec Ameryki są niejednołite. Przegląd tygodniowy, obrazujący spotkanie Roosevelta z Churchillem nie wywołał zbyt wielkiego entuzjazmu. Korespondentka opisuje na podstawie anonimowych obserwacji, przyjęcie tego filmu w Bristolu przez licznych widzów, rekrutujących się z posterów marynarzy. Kiedy na filmie przedstawiano była scena pożegnania pomiędzy brytyjskimi i amerykańskimi marynarzami, wśród widzów rozległy się wolania z adresem marynarzy amerykańskich: „Boys, boys idźcie chłopy do domu, my już za was skończymy tę wojnę!“

Z kraju

NIEMIECKA POZSTA SŁUŻBOWA W BIAŁYMSTOKU

W okupowanym obszarze Białostok od graniczonej od południowej strony Prus Wschodnich aż do Mostów rzeką Niemen... Niemiecka poczta słuźbowa w Białymstoku...

WYMIANA RUBLI NA ZŁOTE

Czas przejściowy dla waluty mia w e L w o w i e spokojnie. Wymiana sowieckich not na walutę złotową odbywa się normalnie...

ZNIKAJĄ „PAMIĄTKI” WOJNY

L w ó w, jak feniks ciągle się odradza, powstawał na nowo z popiołów wojennej pożogi. Obecna wojna po dwakroć go dotknęła...

dawniej już wylatano. Z kolei zabrano się do domów mieszkalnych. Nigdzie nie widać, aby je zostawiono, kwalifikując jako „pamiątki” wojny...

TRUP KOBIETY Z ODCIĘTA GŁOWA

Na torze kolejowym pod L u d y n i a, na szlaku kolejowym Kielce - Częstochowa, znaleziono trup kobiety z odciętą głową...

Denatka pochodzi z L u d y n i o w a, gm. Małogoszcz, w powiecie włoszozowickim - 32-letnia Genowefa Wójcik, niezamezna, która od pewnego czasu zdradzała chorobę umysłową.

NAPAD UZBROJONYCH OPRYSZKÓW NA ZAGRODĘ

Do zagrody wiejskiej w G ó r c e (powiat warszawski) wtargnęli onejednędzi 5-ciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów...

POLIÇA ARRESTOWAŁA DZIW DWA OSOBNIKÓW, PODEJRZANYCH O NAPAD.

W czasie zabawy zapalkami dzieci podpalili dużą stertę zboża na polu w G i e s z e, gm. Pilica, koło Wolbromia. Władze i dlietego właśnie wzbudził nasze zainteresowanie...

W czasie akcji ratowniczej miejscowej ochotniczej straży doznano poparzenia 4-oh strażaków: Walenty Stolarski, Jan Mgrilla, Wojciech Porada i Julian Kowalski.

Miasta sowieckie

SMOLENSK



Żołnierze niemieccy niejednokrotnie utrwalają rysunkiem swoje wrażenia frontowe. Oto szkic z walk pod Smoleńskiem.

Wagłerski dziennikarz Sterle opisuje swój pobyt w Smoleńsku, które to miasto ściśle zwłazane jest z jedną z największych bitew jakie stoczono w okresie obecnej wojny.

„Znaleźliśmy się na terenie miasta, w którym przykry widok brudu i wioletolego zamiebania wysuszał się na czole zniszczeń i wypadków wojennych.

To białoruskie miasto posiada wielkie i imponujące gmachy, pamiętające okres rządów carskich, ale za rządów bolszewickich uległy one opuszczeniu i zaniedbaniu. Idąc w kierunku katedry zwróciłm uwagę na budynek szpitala, który już na pierwszy rzut oka czynił fatalne wrażenie i dlietego właśnie wzbudził nasze zainteresowanie...

też pościeli. Zainteresowałem się ową lekarką, która na moją prośbę pokazała mi swoje mieszkanie. Znalodłem się ono w kaciuku sali balowej dawnego carskiego gmachu komendy miasta...

Bawic w Smoleńsku zainteresowałem się również osiedłem ludzkim, wybudowanym przez władze sowieckie. Kierując się wskazówkami owej lekarki udałem się do fatalnie zniszczonego dzielnicy, gdzie obok zburzonego gmachu dworca znajdowały się owe osiedle. Były to 2-piętrowe białe budynki, których środek biegł długi korytarz...

Nedza i zniszczenie, brud i choroby, przedłużenie i głód, oto zjawiska, z jakimi miałem możność spotkać się w czasie swej podróży po terenach sowieckich.

gospodarka

„Ludwików” przekuwa helmy na garnki...

Kilka słów o jednej z największych hut w kraju - Jak wzrastała produkcja zamówień dla h. armii polskiej do celów - Blizniaczy zakład obróbki drzewa...

Jedną z największych hut na terenie Generalnego Gubernatorstwa jest „H u t a L u d w i k ó w” w Kielcach. Za czasów b. państwa polskiego zaloga teźże placówki przetworu metalowych składała się 2.500 pracowników. Cała produkcja „Huty Ludwików” była poświęcona wojnowskości.

W Hucie Ludwików fachowców pracują młodzi chłopcy w wieku od 16-18 lat, którzy zaprawiają się do roboty precyzyjnie. Zostali dla nich zorganizowane 13-tygodniowe kursy, dołączające ich w fachu ślusarskim.

W styczniu 1940 roku rozpoczęto ponownie prace, a zaloga składała się ze 155 ludzi. Wytwarzane były maszyny gospodarcze itp. Z miesiąca na miesiąc wzrastała liczba zatrudnionych, iakoież w miarę upływu czasu podnosiła się produkcja.

W Hucie została założona duża kuchnia, która wydaje posiłki dla całej zalogi. W bieżącym miesiącu została ona uruchomiona ku wielkiemu zadowoleniu pracujących.

Ponieważ w „Hucie Ludwików” w chwili przelania jej znajdowało się na składzie wiele tysięcy wojennych helmy stalowych, przeto obecnie przystąpiono do produkowania z tego

trochę wstrętu do wypraw podobnych, choć marzył w więzieniu codziennie, że powróci do dawnego zawodu i dokona jakiegoś dzieła, które do końca życia zapewni mu spokojny byt i dostatek. Pragnął zacząć życie spokojnie...

UPIÓR z Lugano

POWIEŚĆ K. CABANA

Nerwowo podziurzył głową i zimny dreszcz przeszedł mu po grzbiecie. Odpędzał natręctwo myśli cisnących się jak jadowite gady do mózgu... Ten wieczór, taki sam jak dziś i też... było to gdzieś na strychu... Przypomniała się jej opatyczny lek ofiary, która aż do poddasza schroniła się przed śmiercią...

4) trochę wstrętu do wypraw podobnych, choć marzył w więzieniu codziennie, że powróci do dawnego zawodu i dokona jakiegoś dzieła, które do końca życia zapewni mu spokojny byt i dostatek. Pragnął zacząć życie spokojnie... To też chętnie uległ namowom Hindusa i Violetty. Szelca go łatwość powierzono mu zadania i oczekiwania nagród...

więcej... - pomyślał podnosząc się z kłęczek. Skierował swe kroki wprost do biurka i raptem zadął. Oto za oknem dał się słyszeć jakiś podejrzany szmer. Jakby ktoś wdrapwał się po murze. Leonardo cofnął się w ślabin pokoju i przywarzył do ściany z nogami obszarwiał... Czego chcesz i kto jesteś? - Milcz, nie pora na indagacje. Połóż się tutaj, przyaciulu, a ja ci tym sznurem zwiążę ręce...

skim stoliku. Obok w miękkim fotelu siedziała Monika Jodowska pogrążona w śnie. Męły rękę świętą padał na jej zwieszoną, piękną twarzączkę. Chwałski wyczuł smaki oddech i patrzył jak zahipnotyzowany. Puszysie ciemno-blond włosy otaczały regularny owal twarzy, czoło szerokie nieco wgnębione, noszek prosty i usta karminowe...

